

# Radość najpiękniejszych lat – Anna Jantar

To już przedmieścia gorzki smak,  
Autobus rusza w krótki rejs  
Zdyszana biegnę z żartu w żart,  
Z podróży w podróż, z wiersza w wiersz  
I kocham, pragnę, tracę tak,  
Jak by się chwilą stawał rok,  
Jak gdyby świat wymykał mi się z rąk

To, co mam (to, co mam),  
To radość najpiękniejszych lat;  
To, co mam (to, co mam),  
To serce, które jeszcze na wszystko stać  
To, co mam (to, co mam),  
To młodość, której nie potrafię kryć,  
To wiara, że naprawdę umiem żyć - umiem żyć

Już jesień i latawców klucz,  
A w kinach tyle pustych miejsc  
Z niedawnych zdarzeń ścieram kurz,  
Babiego lata wątłą sieć, bo  
Jestem wiatrem, śpiewam wiatr,  
Jestem łąką, trawy źdźbłem  
Jak biały jacht, w nieznany płynę dzień

To, co mam (to, co mam),  
To radość najpiękniejszych lat;  
To, co mam (to, co mam),  
To serce, które jeszcze na wszystko stać  
To, co mam (to, co mam),  
To młodość, której nie potrafię kryć,  
To wiara, że naprawdę umiem żyć - umiem żyć

To, co mam (to, co mam),  
To radość najpiękniejszych lat;  
To, co mam (to, co mam),  
To serce, które jeszcze na wszystko stać

To, co mam (to, co mam),  
To młodość, której nie potrafię kryć,  
To wiara, że naprawdę umiem żyć - umiem żyć



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych